



Mój Chrystus

*Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie*



sierpień 2021 r.

22.08.2021 r.

Rok XIV nr 142

ZWALCZANIE WYKROCZEŃ MORALNYCH

26. Oszczerstwo

Natura grzechu: Gdy obmowa wiązała się z szerzeniem prawdy w sposób nieuprawniony, oszczerstwo jest powiązane z fałszem; jest to niesłuszne zarzucenie komuś zła kompromitującego go w opinii publicznej. Do obiektywnego fałszu dochodzi tu zatem ublżenie czci jakiejś osoby; mamy zatem do czynienia z wykroczeniem przeciw sprawiedliwości i miłości bliźniego. Pokrewne oszczerstwu jest zniesławienie; chodzi o rozgłoszenie nieprawdziwego zarzutu albo sprawy mającej charakter tajemnicy prywatnej, co do cech albo postępowania osoby fizycznej, lub moralnej, mogących ją poniżyć w opinii publicznej i narażać na utratę dobrego imienia. Intencja złośliwa powiększa odpowiedzialność sprawcy, chociaż może niczego nie dodawać do obiektywnego zła czynu. Ponieważ zarówno w przypadku oszczerstwa jak i zniesławienia, chodzi o zaangażowanie opinii publicznej, warto dodać, że tym mianem nazywamy czynnik kontroli społecznej, tworzącej się z przeważających ilościowo opinii prywatnych, krążących w danym środowisku. Złe oceny, składające się na oszczerstwo czy zniesławienie, nie muszą zatem dotrzeć do wszystkich członków jakiegoś środowiska społecznego; wystarczy, że je pozna albo

większość osób z tego kręgu, albo ci którzy poniosą dalej poznane informacje, czy też osoby lub czynniki, uważane za miarodajne (np. urzędnik działu personalnego, czy dyrektor przedsiębiorstwa).

Zjawiskiem analogicznym do oszczerstwa i sprowadzającym prawie takie same skutki moralne może być oczernienie. Jest to czynność nieuzasadnionego obciążenia w opinii społecznej czyjejś reputacji, zarzutem dopuszczenia się przez tę osobę fizyczną lub moralną znacznego występku, szczególnie o charakterze hańbiącym. Podobne znaczenie

ma szkalowanie: chodzi o czynność, zwłaszcza powtarzaną, wysuwania wobec innych ludzi pomówień jakiejś osoby, mających charakter kompromitujący.



Pogłębienie teologiczne: Groźne skutki zarówno dla osoby dotkniętej oszczerstwem jak i

– w dalszych konsekwencjach – także dla jego sprawców spotykamy w biblijnym opowiadaniu o śmierci Nabota, na którego król Achaz był rozdrażniony za odmowę sprzedania winnicy. „Na to rzekła do niego Izabel, jego żona: ... <<To ja ci dam winnicę Nabota z Jizreel>>. Potem w imieniu Achaba napisała listy i

dokończenie na str. 2

26. Oszczerstwo

opieczętowała jego pieczęcią, a następnie wysłała do starszyny i dostojników, którzy byli w mieście, sąsiadujących z Nabotem. W listach tak napisała: <<Ogłoście post i posadźcie Nabota przed ludem. Posadźcie też naprzeciw niego dwóch ludzi nikczemnych, by zaświadczyli przeciw niemu, mówiąc: <<Zbłuźniłeś Bogu i królowi!>>. Potem go wyprowadźcie i kamienujcie tak, aby zmarł>>. Jego współobywatele, starsi oraz dostojnicy, mieszkający w mieście, zrobili, jak im Izabel poleciła i jak było napisane w listach, które do nich wysłała. ... Wtedy Pan skierował słowo do Eliasza z Tiszbe: <<Wstań i zejź na spotkanie Achaba... I powiesz mu: „Tak mówi Pan: Czyż nie dokonałeś mordu, a nadto zagabiłeś (winnicę)”. Potem powiesz mu: „Tak mówi Pan: Tam, gdzie psy wylizały krew Nabota, będą lizały psy również i twoją krew”>> ... Również i o Izabel mówi Pan: Psy będą żarty Izabel pod murem Jizreel” (1 Krl 21, 7-11. 17-19. 23).

Kierownictwo duchowe: Wielkość oszczerstwa – czy analogicznych wykroczeń – nie zależy od formy jakiejś wypowiedzi (np. w żarcie, w liście anonimowym), ale od wielkości szkody wyrządzonej zaatakowanemu nim człowiekowi. Znaczny wpływ na jego skuteczność ma stanowisko wypowiadającej je osoby, jej postawa moralna i społeczna, właściwości tego, o kim się mówi (są bowiem osoby wzbudzające powszechny szacunek, inne zaś bywają otoczone atmosferą skandalu), osobowościowe cechy słuchaczy itd. Ze strony osoby szerzącej oszczerstwa czynnikiem łagodzącym odpowiedzialność może być brak zastanowienia, lekkomyślność i gadulstwo, nie zdawanie sobie sprawy ze szkody wyrządzonej w ten sposób bliźniemu. Na

grzech człowieka słuchającego oszczerstwa wpływa kilka okoliczności: gdy przez to pobudza mówiącego, przylacza się do jego złych wypowiedzi, a przynajmniej nie przeszkadza im, gdy łatwo mógłby to uczynić. Głównie ze strony właściwego sprawcy oszczerstwo wymaga naprawienia, jeżeli pociągnęło za sobą szkody, jakie mówiący przynajmniej ogólnikowo mógł przewidywać. Najlepszym sposobem poprawy jest odwołanie tego, co powiedziano przez osobiste przyznanie się do kłamstwa albo chęci zaskodzenia określönemu człowiekowi stawiając go w fałszywym świetle. Czyni się to wobec osób, jakie poprzednio były świadkami oszczerstwa.

Uwagi duszpasterskie:

Od obowiązku naprawienia cudzej opinii naruszonej oszczerstwem można być zwolnionym w następujących przypadkach: 1. to co powiedziano już zostało zapomniane i nie trzeba tego przypominać; 2. dobra opinia bliźniego została

naprawiona w inny sposób (np. odznaczeniem go w pracy, do czego przyczynił się uprzedni oszczerca); 3. skrzywdzona osoba także wyrządziła takie same zło mówiącemu człowiekowi i nie chce tego naprawić; 4. gdy naprawienie dobrej opinii poszkodowanego jest moralnie niemożliwe (bo odwołanie wyrządziłoby oszczercy o wiele większą szkodę niż tą, której doznał pokrzywdzony); dobrym sposobem wynagrodzenia duchowego, również jako pokuty sakramentalnej, jest wyświadczenie tej osobie jakiejś ważnej przysługi, modlitwa na jej intencję, szerzenie odtąd o niej dobrej opinii itd.

Oprac. Ks. Proboszcz



Spróbuj to przemysleć

LEK

Przez całą noc w lesie utrzymywały się silne podmuchy wiatru. Prerażony zawieruchą zajączek zrobił sobie jamkę między korzeniami wielkiego drzewa mangowego i pomyślał: „A jeśli dzisiaj byłby koniec świata?”.

Na tę myśl zabiło mocno jego serduszko: „Ach !A co się teraz stanie, jeśli świat dobiegł swego końca?”.

W tej chwili wielki dojrzały owoc mango urwał się z drzewa i roztrzaskał się tuż za nim. Zajączek wyskoczył olbrzymim susem i nie oglądając się wstecz, zaczął biec, wołając:

- Pomocy, pomocy! Nadchodzi koniec świata!

W ten sposób rozpoczął szalony bieg przez las. Spotkał innego zająca, który zapytał zdziwiony:

- Co się dzieje? Dokąd biegniesz w takim popłochu?

- Ziemia wybuchła!- zawołał zajączek, nawet się nie zatrzymując.

- Zaczekaj na mnie, ja też pobiegnę z tobą!

I drugi zając zaczął skakać przez kamienie i korzenie. Bardzo szybko przemknęli razem przed trzecim zającem.

- Dlaczego biegniecie tak szybko? –zapytał trzeci zając.

- Uciekaj, uciekaj, nadszedł koniec świata!-zawołały dwa zające, biegnąc na oślep.

Wkrótce dziesięć, dwadzieścia, sto zający biegło rżędem przez las aż do wielkiego boru. Tam spotkały węża:

- Dokąd biegniecie? – zasyczał.

- Nie słyszałeś? Jest koniec świata!-zawołały chórem zające.

- Więc zaczekajcie na mnie! Idę z wami!

I zaczął wic się za zającami. Zwierzęta spotkały następnego węża.

- Gdzie pędzicie? – zapytał.

- Jest koniec świata! – zawołały przerażone.

I wąż przyłączył się do nich, a wkrótce dołączyło już tysiąc innych węży. Nieco dalej zwierzęta spotkały niedźwiedzia.

- Co robicie? – chrząknął niedźwiedź.

- Uciekaj, jest koniec świata! – zawołały wszystkie razem.

Przestraszony niedźwiedź rzucił się do ucieczki wraz z nimi, a wkrótce przyłączyły się do nich wszystkie niedźwiedzie z boru.

Wtedy uciekające zwierzęta zobaczyły słonia.

- Dokąd uciekacie? – zatrząbił słon.

- Uchodź! Jest koniec świata! – wrzasnęły.

Dołączył do nich słon, a potem wszystkie pozostałe słonie. Wkrótce ogarnięte paniką zebry, żyrafy,

gazele biegly co tchu, niszcząc swoim przejściem majestatyczny bór.

To wielkie zamieszanie usłyszał lew i wyszedł ze swego legowiska.

- Co się dzieje? – zaryczał ze wszystkich sił.

Ale zwierzęta, zbyt przerażone, by się zatrzymać, kontynuowały szaleńczy pęd, wywołując wrzawę:

- Ratuj się, jest koniec świata!

Lew był najstarszym zwierzęciem w borze. Natychmiast zrozumiał, że nadchodzi prawdziwa tragedia. Zwierzęta z zamkniętymi oczami kierowały się ku wielkiej przepaści, która rozciągała się niedaleko stąd. Jeśli nikt nie powstrzyma ich szaleńczego pędu, wszystkie zginą.

Lew dogonił je i tak zaryczał, że wszystkie

kie znieruchomiały.

- Dokąd beznamięśnie biegniecie? – zapytał surowym głosem.

- Mamy nadzieję uciec przed końcem świata – odpowiedziały roztrzęsione zwierzęta.

- Kto wam ogłosił taką katastrofę?

- Żyrafy! – powiedziały gazele.

- Nie to zebry! – odparły żyrafy.

- Słonie! – zaprotestowały z kolei zebry.

- O nie! – zawołały słonie, wskazując trąbami na niedźwiedzie.

- Wcale nieprawda! – chrząknął niedźwiedź. – Węże!

- Kłamcy! – zasyczały węże. – To były zające!

- Nie – powiedziały zające, potrząsając długimi uszami. – My nic o tym nie wiemy. To on widział wybuch ziemi.

Wszystkie oczy skupiły się na zajączku.

- Jesteś tego pewien? – zapytał lew.

- Tak – odpowiedział zajączek, trzęsąc się. – Ukryłem się między korzeniami mangowca, kiedy nagle usłyszałem przerażający huk i ziemia się zatrzęsała.

-Zaprowadź mnie tam, gdzie to się stało – rozkazał lew i poprosił, aby zajączek wskoczył mu na grzbiet.

Szybko pokonał dzielącą ich od drzewa odległość.

A tam, obok korzeni, gdzie krył się zajączek, zobaczyli wielki dojrzały owoc mango roztrzaskany na suchej trawie.

- Oto, co nazwałś końcem świata! – powiedział lew, wskazując potężną łapą na owoc.

Zawstydzony zajączek szybko wyruszył, aby uspokoić wszystkie zwierzęta borów i lasów. Wróciły one do domów ze spuszczonej głowami – zające do swoich nor, niedźwiedzie do gawr, węże między skały... A zajączek powrócił pod wielki mangowiec.

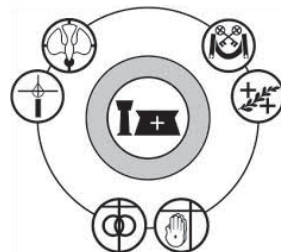
**opracowała Grażyna Demska
(zacerpnięte z opowiadań Bruno Ferrero)**

SAKRAMENTY i SAKRAMENTALIA

POWTÓRKA Z KATECHEZY

Eucharystia cz.3

Msza święta jest pamiątką Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pana Jezusa. Jest bezkrwawą ofiarą, w czasie której kapłan przemienia na ołtarzu dary ofiarne (chleb i wino) w Ciało i Krew Chrystusa. W **Konstytucji o liturgii świętej** czytamy; „Dla urzeczywistnienia tak wielkiego dzieła Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w ofierze Mszy świętej, czy to w osobie odprawiającego, gdyż «Ten sam, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów», czy też zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi. Obecny jest mocą swoją w sakramentach tak, że gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci. Jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo święte, wówczas On sam mówi. Jest obecny wreszcie, gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy, gdyż On sam obiecał: *«Gdzie dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię moje, tam i ja jestem pośród nich»* (Mt 18,20). Rzeczywiście, w tak wielkim dziele, przez które Bóg otrzymuje doskonałą chwałę a ludzie uświęcenie, Chrystus zawsze przyłącza do siebie Kościół, swoją Oblubienicę umiłowaną, która wzywa swego Pana przez Niego oddaje cześć Ojcu wiecznemu. Słusznie przeto uważa się liturgię za wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa, w niej przez znaki widzialne wyraża się, i w sposób właściwy poszczególnym znakom i urzeczywistnienia uświęcenie człowieka, a mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, wykonuje całkowity kult publiczny. Dlatego każ-



dy obchód liturgiczny, jako dzieło Chrystusa - Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, a żadna inna czynność Kościoła nie dorównuje jej skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu” (KL 7).



Podczas liturgii sprawowanej Mszy świętej możemy wyróżnić następujące części; **1. Obrzędy wstępne;** Śpiew na wejście, Pozdrowienie ołtarza i zgromadzonego ludu, Akt pokutny, Hymn: Chwała na wysokości Bogu, Modlitwę.

2. Liturgia Słowa; Pierwsze czytanie, Psalm responsoryjny, Drugie czytanie, Aklamacja przed ewangelią, Ewangelia, Kazanie lub homilia, Wyznanie wiary (Credo), Modlitwa wiernych. **3. Liturgia Eucharystyczna;** Przygotowanie darów, Modlitwa nad darami, **Modlitwa eucharystyczna;** Dziękczynienie (wyraża się ono zwłaszcza w prefacji), Aklamacja, Epikleza, Opowiadanie o ustanowieniu Eucharystii i Konsekracja, Anamneza, Ofiarowanie, Modlitwy wstawiennicze, Końcowa doksologia, **Obrzędy Komunii Świętej;** Modlitwa Pańska, Obrzęd pokoju, Łamanie Chleba, Baranku Boży, Komunia Święta, Dziękczynienie, Modlitwa po komunii. **4. Obrzędy zakończenia;** Kapłańskie pozdrowienie i błogosławieństwo, Rozesłanie wiernych.

Ks. Sławomir

Symbolika liturgiczna

Beatyfikacja Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego

Beatyfikacja Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego, uzgodniona ze Stolicą Apostolską na 7 czerwca 2020 roku w Warszawie, bezterminowo została zawieszona ze względu na pandemię Covid-19. Nowy termin miał być ustalony i ogłoszony po ustaniu pandemii, z wyprzedzeniem czasowym, umożliwiającym odpowiednie przygotowanie bezpośrednie do tak podniosłej uroczystości. Pandemia zagrażająca zdrowiu i życiu ludzi, uniemożliwia przygotowanie i przeprowadzenie tej uroczystości. Na pierwszym miejscu musi być troska o bezpieczeństwo ludzi. Z tego też powodu także Stolica Apostolska ograniczyła organizację uroczystości religijnych i działalności legatów papieskich. Biorąc pod uwagę wielkość i powszechną znajomość nowego Błogosławionego, musimy umożliwić udział w uroczystościach beatyfikacyjnych szerokiej rzeszy wiernych, także Polakom i gościom z zagranicy mówił kardynał Kazimierz Nycz. Z tego względu, po ustaniu pandemii, zorganizujemy uroczystość beatyfikacyjną w Warszawie w sposób godny i podniosły, a równocześnie skromny i uwzględniający przewidywane skutki pandemii.

Ostatecznie Ojciec Święty Franciszek zdecydował, iż uroczystość beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego oraz s. Róży Marii Czackiej odbędzie się 12 września 2021 roku w Warszawie, o godzinie 12.00. Podczas wrześniowej uroczystości, papieża Franciszka będzie reprezentował kard. Marcello Semeraro, prefekt Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych, który dokona promulgacji dekretu beatyfikacyjnego.

Proces beatyfikacyjny Prymasa Tysiąclecia trwał 30 lat. Rozpoczął się w 1989 roku, czyli osiem lat po jego śmierci. W styczniu 2019 roku komisja lekarzy w watykańskiej kongregacji zatwierdziła dokumentację dotyczącą cudu. Następnie dekret zaakceptowała komisja teologów. Ostatnim etapem była niedawna aprobata komisji kardynałów i biskupów.

W Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych toczyło się też osobne postępowanie kanoniczne, zakończone w grudniu 2017 r. wydaniem dekretu o heroicznosci cnót Prymasa Tysiąclecia, podpisanego przez papieża. Dekret rozpoczyna się od słów z listu św. Jana Pawła II do kard. Wyszyńskiego z 30 października 1979 r.

Kardynał Stefan Wyszyński, wybitny mąż stanu, obrońca praw człowieka, Kościoła i narodu, uważany za jednego z największych Polaków XX wieku, kierował Kościołem katolickim w Polsce w latach 1948-1981. Z jego inicjatywy w 1965 roku episkopat wystosował orędzie do biskupów niemieckich, zawierające przebaczenie i prośbę o pojednanie obu narodów.

Prymas Stefan Wyszyński w swoich działaniach kierował się dobrem Kościoła i polską racją stanu, uznając potrzeby i dobro państwa za najwyższą normę działania.

Wypowiadając się w imieniu narodu konsekwentnie bronił również praw osób innych wyznań i niewierzących. Służąc Kościołowi, służył Ojczyźnie, którą rozumiał jako wspólnotę ludzi zjednoczonych wiarą, kulturą i historią. Wielokrotnie upominał się o godność człowieka i jego prawa.

W okresie komunistycznych represji prymas skierował do władz memoriał, w którym mówił, że Kościół nie może pójść na dalsze ustępstwa, w obliczu krzywd jakich doznają zarówno hierarchowie, jak i społeczeństwo. Znalazły się w nim słynne słowa: „Rzeczy Bożych na ołtarzach cesarza składać nie wolno. Non possumus. (Nie możemy.)”. Wkrótce potem, 25 września 1953 roku, został aresztowany i trzy lata przebywał w odosobnieniu. Opracował wówczas program odnowy życia religijnego w Polsce, zawarty w Jasnogórskich Ślubach Narodu. W latach 1957-65 prowadził Wielką Nowennę przed Jubileuszem Tysiąclecia Chrztu Polski, będącą narodowymi rekolekcjami. W 1966 roku z jego inicjatywy odbyły się uroczystości Millenium Chrztu Polski.

W latach 1980-1981 pośredniczył w rozmowach między władzami PRL a Solidarnością. Pracował do końca, gdy wiosną 1981 roku zagnił się spór między władzami i działającą od kilku miesięcy Solidarnością, prymas spotkał się z premierem Wojciechem Jaruzelskim. Jeszcze w kwietniu 1981 roku kardynał Wyszyński przyjął delegację założycielską Solidarności Rolników Indywidualnych. Ostatni raz wystąpił publicznie 22 maja 1981 roku, otwierając obrady Rady Głównej Episkopatu Polski. Zmarł na chorobę nowotworową, 28 maja 1981 roku o godz. 4.40, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Było to dwa tygodnie po zamachu na Jana Pawła II.

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

Miłujący Boga

„Aniołowie pilnie chodzą około naszego zbawienia i starannie nam pomagają, ale bez niepokoju i bez pośpiechu. Pilność i staranność należą bowiem do ich miłości, a troska, niepokój i niecierpliwość całkowicie sprzeciwiałyby się ich błogiemu szczęściu”. Pilność i staranność idą w parze ze spokojem i pogodą ducha, z którą zbytnia troska i niepokój, a tym bardziej niecierpliwość zupełnie zgodzić się nie mogą. Bóg, który powierzył nam różne obowiązki wymaga naszego zaangażowania w ich wypełnianiu, ale nie każe nam się nimi zamartwiać i zabierać do nich niespokojnie i trwożliwie, bo wszelki rodzaj niecierpliwości mąci rozum i przeszkadza nam w owocnym wykonaniu pracy. Gdy Chrystus upomniał Martę, rzekł do niej: „Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba tylko jednego ...” (Łk 10, 41). Gdyby Marta bez niecierpliwości i niepokoju wykonywała swoje obowiązki, pewnie nie zostałaby upomniana. Niecierpliwa i gwałtowna praca nie może być dobra. „Trutnie o wiele głośniej brzęczą i gwałtowniej lecą aniżeli pszczoły, toteż nie robią miodu, a zaledwie воск. Podobnie ci, co w pracy bardzo się rozpędzają, a we frasunku bardzo są hałaśliwi, nie zrobią nigdy nic wielkiego i nic dobrego”. Nasze obowiązki niepokoją nas nie tyle gdy są wielkie, ile gdy jest ich wiele. Przyjmujemy więc spokojnie wszystkie sprawy i starajmy się załatwiać jedną po drugiej, aby ich ilość nie osłabiła naszego ducha, a strzeżmy się niecierpliwości. Z Maryją rozważajmy wszystko w naszym sercu i przez Jej ręce ofiarujemy nasze starania Wszechmocnemu Bogu. Ufajmy we wszystkim Opatrzności Boskiej i od niej spodziewajmy się spełnienia naszych zamiarów, przez współdziałanie z Panem. Kto zaufał Bogu, nigdy się nie zawiedzie. Naśladujmy małe dzieci, „które jedną rączką trzymają się ojca, a drugą zrywają poziomki”. Tak i my mamy jedną

ręką zbierać dobra tego świata, a drugą trzymać się prawicy Ojca Niebieskiego, spoglądając ku Niemu, żeby widzieć, czy miła jest Mu nasza praca i ofiara. Nie myślimy sobie, że oboma rękoma moglibyśmy uzbierać więcej, bo zdani na własne siły, bez naszego Stwórcy, ani kroku nie zrobilibyśmy bez upadku. Przed nim chroni nas przede wszystkim posłuszeństwo, bo ono oddaje i poświęca służbie i miłości Boga nasze serce, czystość – nasze ciało, a

ubóstwo – nasze mienie. „Są to trzy ramiona duchowego krzyża, spoczywające jednak na czwartym, którym jest pokora”. Doskonałymi jednak czyni nas miłość. Wzorem wszelkich cnót jest Najświętsza Maryja Panna, pokorna Służebnica Pańska, która prowadzi nas do Jezusa. Dzięki Jej posłuszeństwu urzeczywistniła się tajemnica wcielenia Syna Bożego. Są dwa rodzaje posłuszeństwa: jedno konieczne, drugie dobrowolne. Konieczne, wymaga posłuszeństwa zwierzchnikom duchowym i rządowym oraz rodzicom o ile pozwoli nam na to miłość Boga i roztropność. Jezus z miłości do nas



stał się posłusznym, aż do śmierci na Krzyżu. Święty Bernard powtarzał, że woli utracić życie, niżli posłuszeństwo. „Dobrowolnym nazywamy to posłuszeństwo, do którego zobowiązujemy się z własnego wyboru i którego nikt nam nie narzuca”. Możemy na przykład wybrać sobie spowiednika albo doradcę i to jest nasza dobra wola, nasz wybór. Warto prosić ojca duchownego, aby sam nam wyznaczył praktyki religijne i uczynki pobożne, które mamy spełniać, bo przez to staną się one doskonalsze i będą miały podwójną wartość, na mocy posłuszeństwa. „Błogosławieni posłuszni, albowiem Bóg nigdy nie pozwala, żeby zbłądzili”.

Na podstawie książki
Św. Franciszka Salezego pt. „Filotea”
opracowała **Marzena Zoch**

Wieści z budowy



*Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę i upiększanie naszej świątyni.
Wpływy ze zbiórek po rodzinach za miesiące lipiec i sierpień podamy w gazetce wrześniowej.
Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.*



*Z dnia 19 sierpnia
zakończył swoją kapłańską posługę
w naszej parafii*

ks. Sławomir Kulczyk.

*Składamy najserdeczniejsze
podziękowania za posługę
duszpasterską w naszej wspólnotie
i za wspieranie nas artykułami
do gazetki parafialnej.*

*Życzymy
Błogosławieństwa Bożego.*

Od 20 sierpnia swoją posługę kapłańską w naszej wspólnotie parafialnej rozpoczął ks. lic. Mariusz Malejko.

Bardzo serdecznie witamy

Ksiądz Mariusz urodził się 18 stycznia 1985 roku w Tczewie. Świecenia prezbiteratu otrzymał 30 maja 2010 roku z rąk ks. Bpa Bernarda Szlagi.

Poprzednio pełnił posługę wikariusza w parafii pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Szymbarku.

Życzymy księdzu wytrwałości, odwagi w realizacji wyznaczonych celów oraz Błogosławieństwa Bożego i owocnej pracy duszpasterskiej. Zapewniamy o naszym wsparciu i modlitwie.

Intencja Żywego Różańca na miesiąc wrzesień



**„Za wszystkie ofiary II Wojny Światowej, za dzieci i młodzież szkolną
oraz o całkowite ustąpienie pandemii“**

Statystyka parafialna lipiec 2021

Do Pana odeszło 5 osób.

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 8.00, 10.00, 11.30, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miejscowość parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



**Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew**

ul. Jodłowa 15; www.chk.tczew.pl

Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**

Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Sebastian Baś**

Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Mariusz Malejko**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531 57 30